

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku, w sprawie z powództwa (...) z siedzibą w miejscowości B. przeciwko T. C., o zapłatę 31.304,03 zł, zasądził od pozwanego T. C. na rzecz powoda (...) z siedzibą w miejscowości B. kwotę 29.676,53 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 1.912,50 złotych od dnia 1.11.2012 roku do dnia zapłaty;
- 4.068,75 złotych od dnia 6.12.2012 roku do dnia zapłaty;
- 4.173,75 złotych od dnia 14.01.2013 roku do dnia zapłaty;
- 192,40 złotych od dnia 23.02.2013 roku do dnia zapłaty;
- 5.171,00 złotych od dnia 12.03.2013 roku do dnia zapłaty;
- 4.674,75 złotych od dnia 18.04.2013 roku do dnia zapłaty;
- 4.674,75 złotych od dnia 5.05.2013 roku do dnia zapłaty;
- 4.808,63 złotych od dnia 2.06.2013 roku do dnia zapłaty;

oraz kwotę 2.809 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego; oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał ściągnąć od pozwanego T. C. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Płocku kwotę 1.174 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt cztery) złote tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: powód (...) z siedzibą w B. reprezentowany przez fachowego pełnomocnika pozwem z dnia 9.04.2015 roku wniósł o zasądzenie od T. C. kwoty 31.304,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot składających się na żadaną kwotę. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o podatek VAT. Jako uzasadnienie swojego żądania wskazał, iż strony łączyła umowa na druk czasopisma. Powód wykonał swoje zobowiązanie, zaś pozwany nie uregulował w całości zadłużenia. Nakazem zapłaty z dnia 23.07.2014 roku sygn. akt V GNc 1069/14 wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Płocku zasądził dochodzoną pozwem kwotę. Pozwany T. C. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie pozwu w całości. Jako uzasadnienie swojego stanowiska pozwany wskazał, iż powód nie wykonał w całości swojego zobowiązania, albowiem nie dostarczył w wyznaczonym terminie egzemplarzy czasopisma do dystrybutora (...), wykonał to dopiero z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Ponadto wskazał, iż powód drukował czasopismo wadliwe. Z tego też względu pozwany oszacował swoje straty na kwotę 50.000 zł i wniósł o wzajemne rozliczenie poprzez przyjęcie kwoty zerowej dla obu stron. Strony tj. powoda (...) z siedzibą w B. oraz pozwanego T. C. pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych do czerwca 2013 roku. Przedmiotem współpracy był druk czasopisma (...) oraz dostarczenie do wskazanych podmiotów. Wykonywany był w oparciu o comiesięczne pisemne zamówienia, które zawierały informację o ilości egzemplarzy i miejscu ich dostarczenia. Jednocześnie pozwany zalegał z zapłatą za wykonaną usługę, w wyniku czego w dniu 20.08.2012 roku złożył oświadczenie, w którym zobowiązał się do redukcji zadłużenia (k 20). Pomimo tego powód przyjmował kolejne zamówienia i z tego tytułu powód wystawił między innymi następujące faktury:

- (...) z dnia 1.10.2012 roku na kwotę 4.882,50 zł z terminem płatności określonym na dzień 31.10.2012 roku. Faktura została opłacona do kwoty 1.912,50 zł;

- (...) z dnia 5.11.2012 roku na kwotę 4.882,50 zł z terminem płatności określonym na dzień 5.12.2012 roku. Faktura dotyczyła wydania listopadowego i została wystawiona w oparciu o zamówienie z dnia 24.10.2012 roku na 1.500 egzemplarzy, gdzie 250 sztuk miało zostać dostarczone do (...) SA w W.;
- (...) z dnia 14.12.2012 roku na kwotę 4.987,50 zł z terminem płatności określonym na dzień 13.01.2013 roku. Faktura dotyczyła wydania grudniowego i została wystawiona w oparciu o zamówienie z dnia 26.11.2012 roku na 1.500 egzemplarzy, gdzie 250 sztuk miało zostać dostarczone do (...) SA w W.;
- (...) z dnia 23.01.2013 roku na kwotę 5.192,40 zł z terminem płatności określonym na dzień 22.02.2013 roku;
- (...) z dnia 25.02.2013 roku na kwotę 5.171,00 zł z terminem płatności określonym na dzień 11.03.2013 roku;
- (...) z dnia 18.03.2013 roku na kwotę 4.674,75 zł z terminem płatności określonym na dzień 22.02.2013 roku;
- (...) z dnia 3.04.2013 roku na kwotę 4.674,75 zł z terminem płatności określonym na dzień 3.05.2013 roku;
- (...) z dnia 2.05.2013 roku na kwotę 4.808,63 zł z terminem płatności określonym na dzień 1.06.2013 roku;

Powód nie wykonał zobowiązania w zakresie dostarczenia wydrukowanych egzemplarzy numerów za listopad i grudzień 2012 do dystrybutora (...) SA tj. w łącznej ilości 500 egzemplarzy. Zostało to uczynione dopiero po kilku miesiącach. Jednocześnie strony prowadziły korespondencję mailową, w ramach której pracownik powoda po otrzymaniu zamówienia z dnia 26.11.2012 roku informował o braku możliwości odbioru gazety bez wpłaty zaległych pieniędzy. Pismami z dnia 25.07.2013 roku i 4.04.2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonych pozewem kwot. Powyższy stan faktyczny, w ocenie Sądu Rejonowego, co do zasady był bezsporny. Wynika on z przedłożonych przez strony dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana. Jednocześnie poza sporem był fakt, iż doszło do zawarcia umów na wykonanie wydruków poszczególnych numerów, fakt ich wykonania co do zasady, jak również że nie doszło do przekazania dystrybutorowi (...) SA łącznie 500 egzemplarzy czasopisma. Spór jaki się pojawił dotyczył wysokości poniesionej z tego tytułu szkody, jak również wadliwości druku. W tym przedmiocie należy wskazać, iż to pozwany wywodził skutki prawne z tych twierdzeń, a tym samym w myśl art. 6 kc winien to udowodnić. Jednocześnie pozwany nie przedstawił żadnych twierdzeń, z czego wynika kwota 50.000 zł tj. co się składa na tak określoną kwotę, jak również nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałaby zasadność domagania się tej kwoty. W konsekwencji należało uznać, iż pozwany nie wykazał, iż faktycznie poniósł szkodę we wskazanej kwocie w związku z realizacją przedmiotowej umowy. To samo odnosi się do kwestii wadliwości druku, tutaj także pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie zgłoszonych zarzutów. Jednocześnie Sąd oddalił wniosek powoda o przesłuchanie stron na okoliczność wykonania zobowiązania, istnienia roszczenia powoda oraz jego zasadności. W tym przedmiocie należy wskazać, iż przedmiotem dowodu są tylko i wyłącznie okoliczności sporne, zaś z ogólnej zasady wyrażonej w art. 232 kpc wynika, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zaś Sąd zgodnie z treścią art. 236 kpc w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu. Jednocześnie niedopuszczalne jest wydawanie postanowień dowodowych w formie ogólnikowej (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 23.08.2012 roku I ACa 255/12 LEX nr 1216280). Skoro nie zostały wskazane sporne fakty niedopuszczalnym było przeprowadzenie tego dowodu. Dodatkowo należy wskazać, iż dowód z przesłuchania stron ma charakter dowodu subsydiarnego i dopuszczalny jest wyjątkowo, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy - art. 299 kpc. Z treści tego przepisu wynika wprost, że jego przedmiotem są wyłącznie niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia tego dowodu, chyba że dotychczasowe postępowanie dowodowe nie doprowadziło do jednoznacznego wyjaśnienia stanu faktycznego (zob. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 9.10.2014 roku III AUa 393/14 LEX nr 1527164). Oczywiście jest, iż ocena niewyjaśnionych faktów jest dokonywana w kontekście tezy dowodowej jaka została zakreślona przez osobę wnoszącą o przeprowadzenie tego dowodu. Wynika to z zasad wyrażonej w art. 232 kpc i 236 kpc dotyczących postępowania dowodowego, o czym była mowa wcześniej. Mając na względzie fakt, iż nie było sporu co do zakresu wykonania umowy także z tego powodu dowód ten był niedopuszczalny. W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne

Sąd Rejonowy wskazał, iż strony łączyła umowa o dzieło, której przedmiotem był druk czasopisma z jednoczesnym obowiązkiem dostarczenia go do wskazanych przez pozwanego podmiotów. Oznacza to, iż powód był zobowiązany do wykonania druku, zaś oddanie dzieła następowało poprzez wysłanie go do wskazanych odbiorców. Jednocześnie umowy były zawierane każdorazowo w oparciu o comiesięczne zamówienia. Jednocześnie poza sporem był fakt, iż umowa została przez powoda wykonana w całości za wyjątkiem dostarczenia w terminie łącznie 500 egzemplarzy gazety do dystrybutora (...) SA. Dotyczy to 250 egzemplarzy numeru listopadowego oraz 250 egzemplarzy numeru grudniowego. Tym samym należy się zastanowić, czy mamy do czynienia z niewykonaniem tej części zobowiązania, czy też jest to jedynie nienależyte jego wykonanie. W tym przedmiocie należy wskazać, iż w literaturze przy rozróżnieniu pojęcia niespełnienia świadczenia od nienależytego spełnienia świadczenia decydować powinna ocena przydatności świadczenia z punktu widzenia celu, jaki za pomocą świadczenia realizuje wierzyciel. Ocena ta powinna być dokonywana według kryteriów obiektywnych. Przy czym dotyczy to także sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wykonane po terminie z winy wierzyciela. Ocena taka dokonywana jest jednak każdorazowo ex post przez badanie, czy dane świadczenie utraci lub utraciło dla wierzyciela całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie na skutek zwłoki dłużnika (por. art. 477 § 1 i 2 KC). W sytuacji, w której po powstaniu zwłoki świadczenie dłużnika utraci dla wierzyciela znaczenie powstanie sytuacja niewykonania zobowiązania. Tym samym jako nienależyte wykonanie zobowiązania należy kwalifikować dwie sytuacje: po pierwsze, gdy doszło do niewykonania jednego z obowiązków spoczywających na dłużniku, który nie był funkcjonalnie związany z długiem i nie składał się na świadczenie, albo, po drugie, gdy doszło do nienależytego spełnienia świadczenia, czyli dłużnik nie wykonał choćby jednego z obowiązków funkcjonalnie związanych z długiem, lecz świadczenie nie utraciło dla wierzyciela znaczenia ze względu na cel, jaki miał w wykonaniu zobowiązania (zob. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 471 kc pod red. dr Konrad Osajda Rok wydania: 2014 Wydawnictwo: C.H.Beck Wydanie: 10). Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, iż zobowiązanie powoda w zakresie druku i dostawy było podzielne. Nie wykonanie zobowiązania polegającego na dostarczeniu czasopisma do dystrybutora dotyczyło tylko części nakładu. Jednocześnie oczywistym jest, iż dostawa czasopisma do dystrybutora jest ściśle funkcjonalnie związana z zobowiązaniem druku. Stanowiło to bowiem oddanie dzieła. Nie budzi także wątpliwości, iż nie przekazanie do dystrybutora czasopisma powoduje, iż zlecenie wydruku w tej części straciło dla pozwanego znaczenie z uwagi na cel, jakim jest wprowadzenie do obiegu aktualnego numeru czasopisma, a nie archiwalnego. W tym miejscu należy wskazać iż strona pozwana w odpowiedzi na sprzeciw nie kwestionowała skutków wskazanych przez powoda w zakresie niewykonania swojego zobowiązania, a jedynie ograniczyła się do kwestii prawa powstrzymania spełnienia świadczenia. W tych okolicznościach fakt wykonania zobowiązania w zakresie dostarczenia czasopism po terminie nie może być oceniony jako nienależyte wykonanie zobowiązania, ale jako niewykonanie. Tym samym skoro nie doszło do oddania dzieła w zakresie 500 egzemplarzy w terminie, zaś jego oddanie w późniejszym terminie z punktu widzenia celu, należy ocenić w dalszym ciągu jako niewykonanie zobowiązania nie powstała wymagalność roszczenia powoda w tym zakresie. Zgodnie bowiem z treścią art. 642§ kc w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Jeżeli dzieło ma być oddawane częściami, a wynagrodzenie zostało obliczone za każdą część z osobna, wynagrodzenie należy się z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych (art. 642 § 2 kc). Jednocześnie Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu, iż nie oddanie części czasopism stanowiło skorzystanie z uprawnienia powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia. W tym przedmiocie należy wskazać, iż co prawda zgodnie z treścią art. 490 § 1 kc jeżeli jedna ze stron obowiązana jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, strona zobowiązana do wcześniejszego świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da zabezpieczenia. Jednakże uprawnienia powyższe nie przysługują stronie, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o złym stanie majątkowym drugiej strony - art. 490 § 2 kc. Odnosząc to do okoliczności sprawy należy wskazać, iż powód przyjmując do realizacji kolejne zamówienia znał sytuację majątkową pozwanego, w szczególności że pozwany posiada znaczne zadłużenie u powoda. Do pozwu został załączony dokument z sierpnia 2012 roku stanowiący zobowiązanie pozwanego do spłaty zadłużenia. Z maili wynika, iż zadłużenie już w grudniu 2012 roku wynosiło ok. 30.000 zł. Pomimo tego powód przyjmował do realizacji kolejne zamówienia, a tym samym w myśl art. 490§2 kc nie przysługiwało mu uprawnienie do powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia. Z tych też wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda w zakresie druku 500 egzemplarzy czasopisma jest niezasadne i pomniejszył faktury (...) z dnia 5.11.2012 roku wystawioną na kwotę 4.882,50 zł oraz

fakturę (...) z dnia 14.12.2012 roku na wystawioną kwotę 4.987,50 zł o kwotę 813,75 zł każda (250 egzemplarzy x 3,10 x 1,05 tj. 5% Vat). Dla zasadności roszczenia powoda w pozostałej części bez znaczenia jest fakt, iż pozwany miał rzekomo ponieść szkodę w związku z częściowym niewykonaniem zobowiązania. Okoliczność ta sama w sobie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dopiero skorzystanie z zarzutu potrącenia lub powództwa wzajemnego miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia. Oczywistym jest, iż powództwo wzajemne nie zostało zgłoszone w sprawie. Tym należy się zastanowić, czy pozwany zgłosił skutecznie zarzut potrącenia, a jeżeli tak, czy wykazał istnienie swojej wierzytelności oraz skuteczność potrącenia. W tym przedmiocie na wstępie należy wskazać, iż jedyne oświadczenie w zakresie wzajemnej kompensaty to oświadczenie w sprzeczności z wnioskiem o zamknięcie wzajemnych zobowiązań kwotą zerową w związku ze szkodą po stronie pozwanego w kwocie 50.000 zł. Z tych też względów należy się zastanowić, czy oświadczenie to jest oświadczeniem o potrąceniu. W tym przedmiocie należy wskazać, iż oświadczenie o potrąceniu powinno jednoznacznie precyzować wolę potrącenia, a w swej treści konkretyzować własną wierzytelność i jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazywać również przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 5.07.2013 roku I ACa 395/12 LEX nr 1353893). W przypadku niniejszej sprawy trudno uznać powyższe oświadczenie, by spełniałoby powyższe wymagania. W szczególności pozwany poza wskazaniem wysokości kwoty szkody nie wskazał przesłanek jej powstania tj. z czego wynika kwota szkody. Przy czym nie chodzi tu tylko o kwestię związane z niewykonaniem zobowiązania powoda, ale jakie straty bądź utracone korzyści ona obejmuje. Bez tego nie wiadomo w jakim zakresie nastąpi skutek umorzenia wierzytelności po stronie pozwanej. Ponadto zakładając, iż powyższe oświadczenie spełnia wymogi oświadczenia o potrąceniu, to należy wskazać, iż oświadczenie o potrąceniu może odnieść łączone z nim skutki umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) jedynie wtedy, gdy w momencie jego składania występuje i trwa stan potrącalności. Muszą zatem współistnieć przesłanki określone w art. 498 § 1 k.c., a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, które mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem. Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela, posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu musi być wymagalna (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 9.05.2013 roku I ACa 183/13 LEX nr 1322427). W przypadku niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze, jak również że mogą być dochodzone przez Sądem. Problem dotyczy istnienia zobowiązania, jak wspomniano wcześniej pozwany w żaden sposób nie wykazał wysokości szkody oraz wymagalności roszczenia pozwanego. Odnośnie ostatniej kwestii należy wskazać, iż wymagalność roszczenia łączy się z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Zatem wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak i początek biegu przedawnienia tych roszczeń należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. Oznacza to, iż wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego nie jest przejawem możliwości żądania świadczenia, lecz postawieniem tego świadczenia w stan wymagalności (por. wyroki SN z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98, Wokanda 2000, nr 2, s. 1, z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 302/00, niepubl., z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, z dnia 3.02.2006r. I CSK 17/ 05 LEX nr 183057). W przypadku niniejszej sprawy pozwany nigdy nie wezwał do zapłaty ściśle określonej kwoty z tytułu poniesionej szkody, a tym samym trudno uznać, aby jego wierzytelność, przy założeniu oczywiście wykazania wysokości, jest wymagalna. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy uznał za nieskuteczny zarzut dotyczący powstania po stronie pozwanego szkody.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł mając na względzie treść art. 481 kc, zgodnie z którym wierzycielowi przysługuje prawo żądania odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na to, iż pozwany pozostaje w opóźnieniu wykonania świadczenia pieniężnego Sąd zasądził odsetki. Wysokość odsetek została określona na poziomie odsetek ustawowych, albowiem strony nie określiły inaczej tej kwestii (art. 481 §2 kc).

O kosztach Sąd I instancji orzekł mając na uwadze art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach

i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony - art. 98§3 kpc w zw. z art. 99 kpc. Przy czym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty są wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu - art. 100 kpc. Z uwagi na to, iż takie żądanie złożył pełnomocnik powoda, przegrał proces w nieznaczej części Sąd zasądził poniesione przez powoda koszty w całości mając na względzie treść § 2 ust. 1 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Jednocześnie Sąd nie uwzględnił żądania powiększenia należności z tytułu zastępstwa procesowego o podatek VAT, uznając, iż nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego z wyboru. O nieuiszczonych kosztach sądowych z tytułu kosztów dojazdu świadka na rozprawę Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższe orzeczenie w części uwzględniającej powództwo apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie art. 299 w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron, podczas gdy okoliczności w niniejszej sprawie nie zostały dostatecznie wyjaśnione i dlatego zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron należało dopuścić i przeprowadzić;

2. naruszenie art. 233 poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i błędna ocenę zawartego w sprzeczności od nakazu zapłaty oświadczenia pozwanego o potrąceniu i uznanie, że takiego oświadczenia nie złożył a ponadto naruszenia art. 233 poprzez dowolną ocenę dowodów, które doprowadziła do uznania, że te zgromadzone już są wystarczające i nie ma konieczności przeprowadzenia dowodów z przesłuchania stron;

wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania według norm przepisanych.

Ponadto pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodów:

- z załączonego do apelacji oświadczenia o potrąceniu,

- z pierwszej strony czasopism (...) na okoliczność wykazania wysokości szkody.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. podkreślić należy, że zgodnie z jego treścią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika

z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowe ograniczają sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W szczególności Sąd I instancji prawidłowo uznał, że brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. Raz jeszcze należy zaznaczyć, co szczególnie podkreślił Sąd I instancji dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, jego przeprowadzenie zaś jest uzasadnione sytuacją, gdy wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sporu nie zostały wyjaśnione w sposób dostateczny. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że kwestie sporne między stronami zostały wyjaśnione w sposób umożliwiający rozstrzygnięcie sporu, pozwany zaś zgłaszając zarzut potrącenia dysponował innymi środkami dowodowymi pozwalającymi na wykazanie istnienia stanu potrącalności wzajemnych świadczeń, przy czym okoliczności powyższych, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. nie udowodnił. Na marginesie należy zaznaczyć, iż przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego jako strony na okoliczność istnienia i wysokości przysługującej mu wierzytelności obejmującej odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy przez stronę powodową, nie byłoby w sprawie celowe i przydatne. Zauważyć bowiem należy, iż zeznania strony mogłyby mieć znaczenie w sytuacji dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, natomiast w sytuacji, gdy pozwany przedstawił do potrącenia określoną wierzytelność z tytułu odszkodowania winien on jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą fakt wystąpienia szkody czy to polegającej na ubytku w szeroko

rozumianej masie majątkowej pozwanego, czy też na nie osiągnięciu zamierzonych zysków, wykazać przede wszystkim a może i wyłącznie dokumentami księgowymi związanymi z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, nie zaś próbować wykazać owe okoliczności w drodze własnych zeznań, z natury swej noszących znamiona subiektywizmu. Samo zaś dowodzenie faktu złożenia oświadczenia o potrąceniu, nie przesądza o istnieniu wierzytelności nadającej się do potrącenia zarówno co do zasady jej istnienia jak i co do wysokości. Również podjęcie próby dowodzenia powyższych okoliczności na etapie postępowania odwoławczego, bez choćby namiastki wykazania niemożności zgłoszenia określonych dowodów na etapie postępowania przed Sądem I instancji należało uznać za spóźnione.

Mając na uwadze wskazaną argumentację, apelację pozwanego należało uznać za niezasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. oraz obciążeniem pozwanego kosztami postępowania odwoławczego stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającej z art. 98 k.p.c.